

JEDYNECZKA

Szkoła Podstawowa nr 1 im. Marii Dąbrowskiej we Wrocławiu

Gazetka szkolna nr 11

2020/2021



Natasza Kocylak, klasa 7e

SŁÓW KILKA OD REDAKCJI...

Drodzy Czytelnicy!

Wielkimi krokami zbliżają się wakacje - czas odpoczynku, poznawania nowych ludzi i miejsc, ładowania baterii przed kolejnym rokiem szkolnym. Przeżyjmy więc jeszcze raz na łamach gazetki ostatnie wiosenne tygodnie i zobaczmy, co wydarzyło się w szkole po powrocie do nauczania stacjonarnego. Koniecznie przeczytajcie o planach wakacyjnych naszych uczniów, tym razem aż w trzech językach. Polecam także gorąco dwa wywiady: z panią wicedyrektor oraz panią kadrową, które przybliżą Wam tajniki swojej pracy i opowiedzą o własnym hobby. W tym numerze znajdziecie „szczyptę” poezji, malarstwa, matematyki, przyrody, a także ciekawostek o Polsce i świecie. Nie zapomnieliśmy również o krzyżówce, którą można rozwiązać w czasie, gdy babka z kącika kulinarnego rośnie w naszym piekarniku. Na deser jak zwykle sonda szkolna i galeria Jedyneczki. Zapraszamy do lektury!

*opiekun gazetki
Ilona Kaczmarek*

CO W TRAWIE PISZCZY, CZYLI U NAS SIĘ DZIEJE

Niezależnie od tego, czy uczymy się zdalnie czy stacjonarnie, jesteśmy zawsze gotowi do działania.

ŚWIĘTUJEMY DZIEŃ DZIECKA

Dzień Dziecka – jeden z najfajniejszych dni w ciągu roku! Z tej okazji życzymy wszystkim dzieciakom dużo radości i uśmiechu każdego dnia. Niech Wasze dzieciństwo będzie beztroskie i pełne pozytywnych wydarzeń! Zobaczcie, jak ten dzień spędzili uczniowie klasy 6c.



Z okazji Dnia Dziecka moja klasa 6c wybrała się wraz z wychowawczynią do Parku Szczytnickiego. Towarzyszyło nam także kilkoro rodziców. Na miejscu czekała na nas niespodzianka – gra terenowa. Od razu zostaliśmy podzieleni na grupy. Każda drużyna dostała mapę oraz kartę z pytaniami i zadaniami. Praca z mapą, znalezienie odpowiedzi na kluczowe pytania i wykonanie wszystkich zadań były istotnym elementem gry. Liczyła się współpraca, szybkość i pomysły. Po dotarciu wszystkich zespołów na metę nasz wolny czas przeznaczaliśmy na grę w różnorodne planszówki, miłe rozmowy czy wylegiwanie się na leżakach. Graliśmy w Twistera, freesbee, „prawdę czy wyzwanie”. Jednym z najbardziej wyczekiwanych elementów Dnia Dziecka było wspólne zjedzenie pysznej pizzy. Ach, co to był za smak! Pogoda w tym dniu była słoneczna, wszyscy dobrze się bawiliśmy, a humor nam

dopisywał. Dzień Dziecka w podobny sposób musimy powtórzyć za rok, ponieważ spędziliśmy ten czas fantastycznie!



I jak mawiał pedagog Janusz Korczak, "Gdy śmieje się dziecko, śmieje się cały świat".

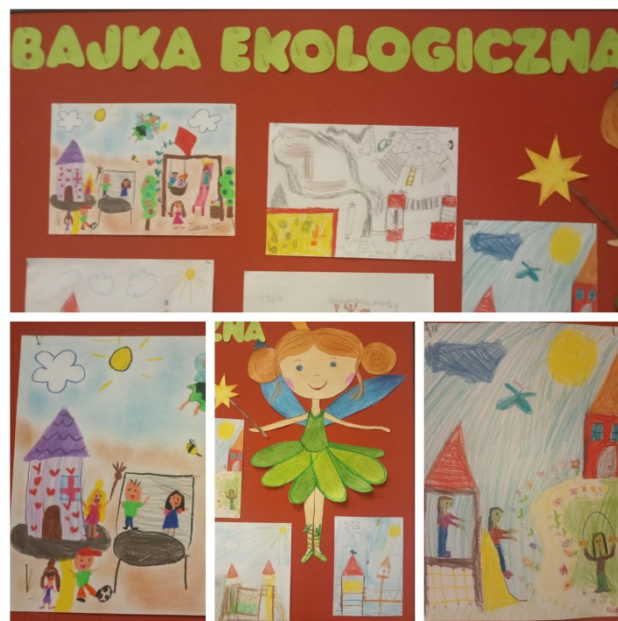
Jaśmina Łyszkiewicz, klasa 6c

PROJEKT „EKOLOGICZNA BAJKA”

Podczas zajęć świetlicowych nasi najmłodszy uczniowie zaprojektowali wymarzony szkolny plac zabaw. Ten nasz obecny jest całkiem podobny do tych wymarzonych. No może tylko trampoliny brak...



W miesiącu maju dzieci uczestniczyły w świetlicowym projekcie ekologicznym pt. „Ekologiczna bajka”. Wszystkim uczestnikom dziękujemy za zaangażowanie i piękne prace plastyczne. Poniżej publikujemy wybrane rysunki przedstawiające nasz wymarzony szkolny plac zabaw i podwórkę. Wychowawcy świetlicy szkolnej zapraszają do oglądania!



NASI NAJMŁODSI OPOWIADAJĄ, PISZĄ WIERSZE, MALUJĄ...

O ZWIERZĘTACH SŁÓW KILKA.....

MOJA XANTIA ZIMĄ....

Skończyła się zima – czas, w którym mój kot Xantia zachowywał się nieco inaczej. Jej sierść stała się grubsza, prawie jak u misia. Całą zimę bawiła się w „chowanego”, chowając się w szafie między swetrami. Zmieniła też dietę i teraz będzie musiała się odchudzać na wiosnę. Trochę tęskniłem za zabawą z moją kotką, kiedy wylegiwała się na ciepłym grzejniku. Cieszę się, że znowu wybiega na słoneczny balkon.

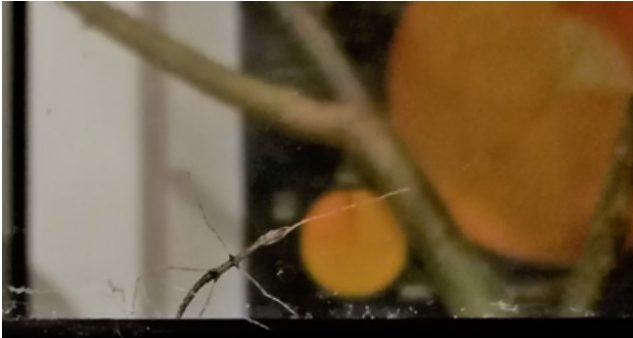
Dominik M., klasa 2a

MOJE PATYCZAKI - POJAWIŁY SIĘ MAŁE!!!!

Z mojego poprzedniego artykułu wiecie już zapewne o tym, że mam patyczaki. Teraz zamierzam opowiedzieć o innej części hodowli patyczaków. Małe! Otóż po pewnym (a właściwie

dość długim) czasie wśród odchodów pojawiają się jajka trochę przypominające odchody, tylko że w małych brązowo-zielonych śpiworkach! Kształtem przypominają KURZE jaja. Po kilku tygodniach wykluwają się małe.

Przechodzimy do tematu „Moje Patyczaki Zimą”. Czym one się żywią? Odpowiedź jest prosta: w zimie zostaje dużo zielonych liści na pnączach bluszczu, które można podawać patyczakom.



Przykra wiadomość: duże patyczaki nie żyją! Ale przecież zostały małe, prawda?

Jonasz D., klasa 2a

SZYMON I JA

Uwielbiam bawić się z moim kochanym kotkiem Szymkiem. Szymon w kwietniu będzie miał 2 latka. Budzi mnie zawsze rano, a gdy robi się ciemno, to z Szymkiem wariujemy. Kotek zawsze pomaga mi w trudnych chwilach. Uwielbiam jego milutkie futerko.

Kinga Ł., klasa 2a

MINI

Mam w domu chomika. Nazywa się Mini. Mój chomik lubi jeść suszoną karmę, marchewkę i pić wodę. Moja Mini jest cała biała i ma szare plamki. Mini lubi biegać w kołowrotku, w dzień dużo śpi, a w nocy hałasuje. Uwielbiam mojego chomiczka :).

Melania P., klasa 2a

MOJE RYBKI

W domu mam akwarium, w którym pływają cztery gatunki ryb: bystrzyki Pereza, skalary, grubowargi syjamskie (zwane kosiarkami), jest też zbrojnik kolumbijski.

Bystrzyki Pereza to średniej wielkości ryby, które trzymają się razem. Czekaają na dole, aż pokarm nasiąknie i spadnie.

Skalary często pływają pojedynczo. Jak daje im się pokarm, to podpływają do góry i jedzą go z powierzchni wody.

Grubowargi syjamskie pływają przy dnie. Żywią się krasnorostami, których nie brakuje na roślinach, korzeniach i skałkach.

Zbrojnik kolumbijski to ryba, która lubi się chować. Przeważnie pływa na dole akwarium. Żywi się glonami, które rosną na szybach akwarium.

Wojtek M., klasa 2a

CIEKAWOSTKI O KANGURACH

Dziecko kangura rudego w momencie urodzenia jest ślepe i nagie. Ma 3 centymetry długości, tyle co kciuk, a waży zaledwie 1 gram. Skok kangura może mieć nawet 10 metrów długości. To zwierzę jest prawdziwym mistrzem w tej dyscyplinie.

Kangur rudy występuje w Australii i na pobliskich wyspach. Gdy stoi, może mieć 2 metry wysokości. Ma potężne tylne nogi i długi, mocny ogon, którym podpira się, gdy stoi. Ogon pomaga mu też nie tracić równowagi podczas skoków, a skokami przecież się porusza. Odżywia się trawą, liśćmi oraz korą drzew. Jest torbaczem, młode rodzi się nie do końca rozwinięte, przepełza po brzuchu do torby matki i mocno przyczepia się do sutka. Tam dalej się rozwija, pozostając w torbie przez kilka miesięcy. Kangur rudy jest najbardziej znany i najpowszechniejszy z australijskich kangurów. Ale w Australii żyją też inne gatunki kangurów, najmniejsze wielkością przypominają szczury.

Laura S., klasa 2a

TEGO SŁUCHAM...

Mój ulubiony wykonawca muzyczny to Alan Walker. Piosenki Alana Walkera, które bardzo lubię, to: *The Spectre, Faded, Alone*. Piosenki Walkera podobają mi się, ponieważ muzyka jest ładnie skomponowana, a słowa pięknie zaśpiewane. Dzięki nim można nauczyć się kilku słów w języku angielskim. Najczęściej słucham ich na youtube. Nawet moim rodzicom muzyka Alana Walkera się spodobała.

Olek C., klasa 2a

Mój ulubiony wykonawca to Post Malone. Naprawdę nazywa się Austin Richard Post. Jest Amerykaninem. Polubiłem go za utwór *Sunflower*. Jego piosenka pojawia się w filmie „*Spider – Man Uniwersum*.” Bardzo podoba mi się teledysk do piosenki *Sunflower*.

Jakub S., klasa 2a

WIERSZE

"Książkowe zamieszanie"

Stoją książki na regale,
Jedne duże drugie małe,
Każda kryje swe mądrości
I radością czeka gości.
A to regał – w bibliotece więc zrobiły niezłą
hecę!
Słownik zgubił wszystkie hasła,
Encyklopedia z hukiem wrzała,
Bajki wszystkie się zmieszały,
A lektury nagle pleść zaczęły bzdury.
Jakby tego było mało
Sporo książek się złamało,
Powstał rwetes niesłychany
Pogubiły się też działy,
Zwiały i z książki Samochwała,
Calineczka w kącie stała.
Jak bałagan opanować?
Może wszystkie książki schować?
Może komuś podarować?
Nie ma rady – nie da rady,
Skończmy te książkowe zwady!
Wszyscy muszą się szanować, a nie głowę
w piasek chować!
Już na miejsce!
Będę miotłą wymachiwać, ani ważyć mi się
skrywać!
Miotła lata – miotła fruwa, w bibliotece czyni
cuda.
No i mamy już porządek,
Wreszcie stoją książki w rzędek.

*Ewa Winiarska klasa 2a
(wraz z tatą Tomaszem Winiarskim)*

„Szkoła”

Szkoła to miejsce, gdzie się uczę.
W szkole zawsze punktualna być muszę.
Do szkoły chętnie chodzę, a dlaczego?
Bo uczyć się lubię!

Lekcje w szkole są ciekawe i jest też czas na zabawę.

W szkole jest biblioteka, dużo książek w niej na mnie czeka.

Miło tutaj spędzam dni, tydzień z klasą szybko mija mi.

Maria Kwiatkowska, klasa 2a

PRACE PLASTYCZNE



Ewa Winiarska, klasa 2a



Nazywam się Zuzia Jurek i chodzę do klasy 1c w Szkole Podstawowej nr 1.

Moją wielką pasją jest rysowanie flamingów. Nie wiem, skąd to się wzięło. Pierwszego różowego, pluszowego flaminga dostałam od mojego dziadka, kiedy byłam jeszcze mała. Teraz mam już ich kilka i bardzo je kocham. Często, w wolnych chwilach rysuję flamingi na kartkach. Zbieram te rysunki i często pokazuję je w mojej klasie.

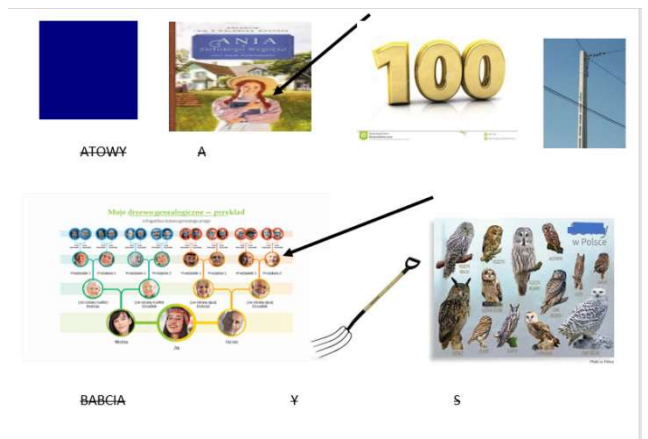
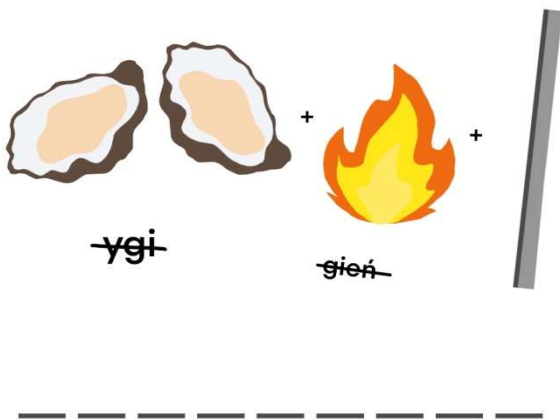


Wszystkim bardzo się podobają. Nawet na konkurs plastyczny narysowałam pojazd Flamingo-lot.

Zuzia Jurek, klasa 1c

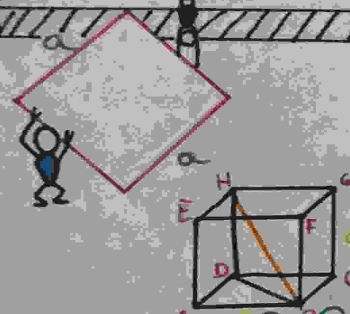
JEDYNECZKA GEOMETRIADA NADAL TRWA

A prace uczniów zachwycają... Kto wie, może dla niektórych będą to dobre „ściągki” na przyszły rok szkolny.



S Z E S C I A N Y

Sześcian - prostopadłościan, który ma wszystkie krawędzie równej długości. Każda ściana jest kwadratem.



$P_p = a^2$ $P_b = 4a^2$
 $P_c = 6a^2$ $V = a^3$

Liczba ścian 6
 Liczba krawędzi 12
 Liczba wierzchołków 8

a - krawędź sześcianu
p - przekątna podstawy
ob - przekątna sześcianu
Pp - pole podstawy sześcianu
Pb - pole pow. bocznej
Pc - pole całkowite

CZWOROSCIANY

Cześć! Jestem czworoscianem prawidłowym.

CZWOROSCIANY to ostrosłupy trójkątne, czyli wielościany o czterech trójkątnych ścianach.

CZWOROSCIANY FOREMNE to ostrosłupy trójkątne, które w podstawie i ścianach bocznych mają trójkąty równoboczne.

WZORY OGÓLNE

$$P_c = P_p + P_b$$

$$V = \frac{1}{3} P_p \cdot H$$

CZWOROSCIANY mają:

- 4 ściany
- 4 wierzchołki
- 6 krawędzi

WZORY

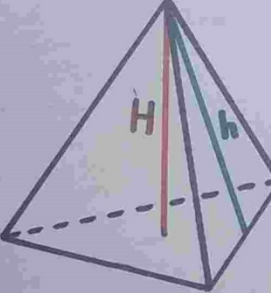
$$P_c = a^2 \sqrt{3}$$

$$V = \frac{a^3 \sqrt{2}}{12}$$

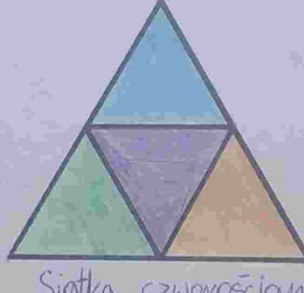
$$H = \frac{a \sqrt{6}}{3}$$

TYPY CZWOROSCIANÓW

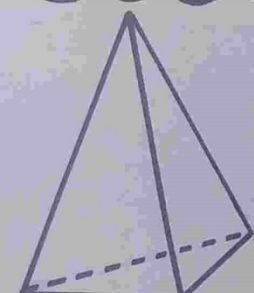
- **FOREMNE** - wszystkie ściany to trójkąty równoboczne
- **PRAWIDŁOWE** - jego podstawa jest trójkąt równoboczny a ściany są trójkątami równoramionymi
- **POZOSTAŁE** - jego ściany i podstawa to różne, inne rodzaje trójkątów



Czworościan foremny



Siatka czworoscianu foremnego



Czworościan, w którego podstawie jest trójkąt prostokątny

H - wys. bryły h - wys. ściany

GRANIASTOSŁUPY PROSTE

WŁAŚCIWOŚCI

- * 2 PODSTAWY → PRZYSTAJĄCE WIEŁOKĄTY
- * ŚCIANY BOCZNE → PROSTOKĄTY
- * WYSOKOŚĆ = KRAWĘDZ BOCZNA
- * KRAWĘDZIE PROSTOPADŁE DO PODSTAW
- * NAZWA ZALEŻY OD WIEŁOKĄTA W PODSTAWIE

PRZYKŁADY

- * GRANIASTOSŁUP PROSTY TRÓJKĄTNY
- * GRANIASTOSŁUP PROSTY CZWOROKĄTNY
- * GRANIASTOSŁUP PROSTY PIĘCIOKĄTNY

GRANIASTOSŁUPY

PROSTOPADŁOŚCIAN

rombiegościan, którego każda ściana jest prostokątem. Ma 12 krawędzi, 8 wierzchołków, 6 ścian i 4 przekątne.

Objętość: $V = a \cdot b \cdot c$

wysokość → c
pole podstawy → $a \cdot b$

SZEŚCIAN

wielokąt foremny o sześciu ścianach w kształcie przystających kwadratów. Ma 12 krawędzi, 8 wierzchołków i 4 przekątne.

Objętość: $V = a^2 \cdot a = a^3$

pole podstawy → a^2
wysokość → a

Powierzchnia całkowita graniastostupa to suma powierzchni obu podstaw oraz wszystkich ścian bocznych; inaczej może być to powierzchnia siatki tego graniastostupa.

$$P_c = 2P_p + P_b$$

↑ pole powierzchni całkowitej ↑ pole podstawy ↑ pole powierzchni bocznej

WYWIAD Z NASZĄ „GWIAZDĄ”

W tym wydaniu gazetki w naszej stałej rubryce gościmy Panią Małgorzatę Rezek, która zajmuje się sprawami kadrowymi w naszej szkole. Jeśli chcecie się dowiedzieć, na czym dokładnie polega praca Pani Małgosi i co ją pasjonuje w czasie wolnym, to koniecznie przeczytajcie poniższy wywiad.

Dzień dobry

Dzień dobry

Chciałybyśmy przeprowadzić z Panią wywiad do gazetki szkolnej „Jedyneczka” i zadać Pani kilka pytań.

Dobrze.

Nasze pierwsze pytanie brzmi: Czym się Pani zajmuje w naszej szkole i na czym polega Pani praca w kadrach?

Hmm, czym się zajmuję?... To tak jak jest w tym pytaniu, zajmuję się sprawami kadrowymi wszystkich pracowników w naszej szkole, są to nauczyciele, jak i pracownicy obsługi czy też administracji. A na czym ona polega? Trochę obszerny jest ten temat, nie wiem, czy miałyście gdzieś kiedyś styczność z tym zagadnieniem. Jak się zatrudnia pracownika, to się podpisuje różnego rodzaju umowy i prowadzi się dość obszerną dokumentację w tym temacie, wszystko to, co jest związane z zatrudnieniem pracownika niezależnie, na jakim pracuje stanowisku. Dostyc obszerna jest ta dokumentacja.

Rozumiemy, to musi być pracochłonne.

Tak, zgadza się.

Jak wygląda Pani dzień w pracy?

Dzień w mojej pracy... Powiem szczerze, że zaczyna się praktycznie jak wasze lekcje, a mianowicie od sprawdzenia obecności (a dokładniej mówiąc od absencji pracowników, którzy z jakichś powodów nie mogli stawić się do pracy) na różnych systemach, które mi w tym pomagają. Zdarza się wam od czasu do czasu mieć zastępstwo na jakiejś lekcji z innym nauczycielem niż lekcja planowana, bo się okazuje, że np. nasz nauczyciel się rozchorował. Mamy teraz koniec roku szkolnego, nasi nauczyciele czy nawet inni pracownicy administracji i obsługi też tak samo podnoszą swoje kwalifikacje, mają jakieś egzaminy i akurat teraz w czerwcu odbywają się takie



egzaminy waszych nauczycieli, którzy uzyskują awans zawodowy, podnoszą swoje kwalifikacje, i wtedy przygotowuje się dokumenty pod tego typu działania. Więc zależy, jaka jest sytuacja. Trzeba czasami wystawić pracownikom skierowania, np. na badania okresowe, czy też nasi pracownicy potrzebują jakiegoś urlopu, i wtedy przyjmuję wnioski urlopowe. Więc to różnie bywa, ta praca jest bardzo zróżnicowana, ciężko jest powiedzieć, co w danym dniu przyjdzie zrobić. Między innymi rozwiązuję też kwestie kadrowo-prawne, pomagam naszym pracownikom poznać przepisy prawne. Powiem wam, że nasze przepisy prawa nie są aż takie bardzo jasno wytłumaczone i nie są napisane prostym językiem, nie każdy potrafi to prawo zrozumieć, czytając jakieś konkretne przepisy, czy to będzie kodeks pracy, czy też karta nauczyciela – w tym przypadku nie każdy sobie z tym radzi. Ja to uwielbiam i zawsze chętnie pomagam pod kątem tych właśnie wszystkich przepisów prawa dotyczących zatrudnienia i wszelkich innych rzeczy związanych z tą pracą, niezależnie gdzie by to było, czy to jest szkoła, czy to będzie jakaś zupełnie inna firma. No i pomagam w logiczny i jasny sposób przetłumaczyć to na język zrozumiały.

Z tego wynika, że jest to taka bardzo pomocna dla innych ludzi praca i czynności, jakie Pani wykonuje, na pewno ułatwiają pracownikom zrozumienie wszystkich rzeczy z tym związanych.

Tak, nie ukrywam, że to na początku było moim hobby, miałam dużo znajomych, którzy potrzebowali pomocy, a że ja się mniej więcej na tym znam, więc im pomagałam. W związku z tym poszłam się doksztalcać, bo moją szkołą po ukończeniu szkoły podstawowej była zwykła szkoła zawodowa. Gdy byłam już dużo starsza i miałam dwójkę dzieci, poszłam do szkoły średniej, a potem na studia. Szkoła ta była dla mnie przyjemnością pomimo dojrzałego wieku. Zrobiłam studia w kierunku zarządzania zasobami ludzkimi.

Rozumiemy, a jak długo pracuje Pani w naszej szkole?

W tej szkole pracuję niespełna dwa lata, w sierpniu będą dwa lata.

Czy to jest Pani pierwsza praca w szkole? Dlaczego akurat szkoła?

Jeśli chodzi o pracę w szkole to nie do końca, zanim do was przyszedłam pracować jako kadrowa, to pracowałam z różnymi placówkami oświatowymi na terenie Wrocławia, tylko ona wyglądała trochę inaczej, więc moja praca polegała na tym, że to ja robiłam takie szkolenia i uczyłam innych, jak pracować i jak udoskonalać swoją pracę.

Co Pani lubi w swojej pracy?

Nie ma tak naprawdę żadnej rzeczy w mojej pracy, której bym nie lubiła.

Miło to słyszeć. Jakie są Pani zainteresowania, co Pani lubi robić w wolnym czasie?

W wolnym czasie uwielbiam czytać książki, lubię bardzo czytać książki dla młodzieży, kryminały i fantasy. Do tego dochodzi też oglądanie filmów na podstawie książek, które właśnie przeczytałam, uwielbiam porównywać, jak jest w książce, a jak w filmie. Prócz tego uwielbiam także muzykę, np. rocka alternatywnego i trochę metalu, ja się też na tym wychowałam i bardziej mi do gustu przypadają te moje takie wariac-twa.

To bardzo ciekawe, a czy lubi Pani podróżować?

Uwielbiam podróżować, a najlepiej jak to są takie wyjazdy spontaniczne. Jeśli chodzi o kierunek podróży to zdecydowanie góry. Morze nie jest dla mnie ciekawe, wolę oglądać widoki w górach niż nad morzem.

Jaka jest Pani ulubiona potrawa i czy lubi Pani gotować?

Z powodu braku czasu dość rzadko gotuję. A jeśli chodzi o moją ulubioną potrawę, to jest to

sałatka z makaronem i z kurczaczkiem. W wolnym czasie robię ją czasami.

Jakie ma Pani plany na najbliższe wakacje?

Tak jak wcześniej wspominałam, najlepsze są wyjazdy spontaniczne, więc nie mam jeszcze nic do końca zaplanowanego, ale jeśli bym miała faktycznie gdzieś pojechać to zdecydowanie w góry.

A wybiera się Pani gdzieś w polskie góry, czy może za granicę?

Zdecydowanie w polskie góry, tak, w polskich górach jest dużo ciekawych miejsc, które warto zobaczyć.

Tak, to prawda, że w Polsce jest mnóstwo zieleni, dużo zabytkowych obiektów, zamków, różnych bunkrów, które można zwiedzić.

Tak, zdecydowanie.

To już wszystkie pytania, które chcieliśmy Pani zadać. Dziękujemy Pani bardzo za wywiad, życzymy udanego urlopu i jeszcze chcielibyśmy zrobić wspólne zdjęcie do gazetki.

Oczywiście, bardzo chętnie.

Lilianna Diduch, Helena Marszał,

Aleksandra Nocoń, klasa 8d

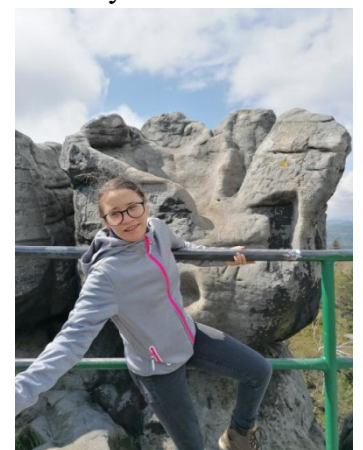
Na zdjęciu: Pani Małgorzata Reczek z Lilianą i Heleną

PIĘKNA NASZA POLSKA CAŁA

Jesteście ciekawi, gdzie tym razem zabierze nas Julka? Może to będzie dobry kierunek na wakacyjną wyprawę z rodzicami...

SZCZELINIEC WIELKI

W dawnych czasach Szczeliniec Wielki był miejscem, gdzie nie zapuszczali się turyści. Były to czasy, kiedy ziemie te należały do Prus. Ówczesni "panowie" chcieli wykorzystać ten szczyt w wojnie z Austrią. Przedzierali się więc na szczyt, ale nie sami. Pomagał im w tym pewien młody mieszkaniec Karłowa: Franciszek Pabla. Kiedy Franciszek zapro-



wadził na szczyt króla Fryderyka Wilhelma II, ten zaniechał budowy fortu, a Szczeliniec stał się obleganym miejscem. Sam Franciszek został mianowany pierwszym w Europie przewodnikiem turystycznym.

Dzisiaj chciałabym zabawić się we Fryderyka i opowiedzieć Wam o cudowności tego miejsca. Szczeliniec Wielki to najwyższy szczyt Gór Stołowych, należący do Korony Gór Polskich.



Znajduje się na terenie Parku Narodowego Gór Stołowych. Jest to zarazem rezerwat krajobrazowy, jak i miejsce bajecznych i niesamowitych skalnych różności. Aby zdobyć sam szczyt, trzeba dotrzeć do najwyższego punktu, czyli Fotela Pradziada.

Ale od początku. Nasza przygoda zaczęła się już w miejscowości Szczytna, gdyż stąd do Karłowa prowadzi fantastycznie kręta droga. Trochę dreszczyku na plecach można poczuć, kiedy trzeba się na niej minąć z autem jadącym z przeciwnej strony. Zwłaszcza, gdy jest to duże auto i mijamy je na zakręcie. Było gorąco...ale mama dała radę ☺.

Z Karłowa na szczyt prowadzi żółty szlak. Pierwsze metry to spacer pośród sklepików z pamiątkami, restauracjami i kawiarniami. Dla miłośników dinozaurów jest też uroczy mini Dino Park. Spacer (bez zakupów) to jedynie 10 minut. Chwilę potem ukazują się dwie "bramy" – jedna wskazuje trasę na górę, a druga koniec trasy w dół. Po przekroczeniu bramy naszym oczom ukazują się schody do nieba. Tak mi się przynajmniej wydawało, bo było ich bardzo dużo. Doliczyłam około 600, ale wiem, że jest troszkę więcej, tylko pomyliłam się w liczeniu, a nie uśmiechało mi się schodzić i zaczynać od nowa ☺. Było ciężko, ale pozytywnie, bo przyroda wokół jest naprawdę piękna. Po niespełna godzinie dotarliśmy do schroniska. Schronisko zostało wybudowane w 1845 roku. Nosi nazwę "Szwajcarka". Wyczytałam, że nazwa ta nawiązuje do tyrolskiego stylu budowli. Szwajcarka jest jednym z najstarszych schronisk w Sudetach i tylko ono zostało

zbudowane specjalnie dla turystów, a nie zamienione z chaty pasterskiej.

Po krótkim odpoczynku i obejściu wszystkich tarasów widokowych, z których rozpościera się cudowny widok na okolicę, należy skierować swoje kroki do kasy. Tak, tak, do kasy. Tam kupić trzeba bilet wstępu do przygody. Bilet normalny kosztuje 12 zł, a ulgowy 9 zł. To niewielka cena za to, co zobaczycie i przeżyjecie w labiryncie skał. Już na samym początku Waszym oczom ukaże się Fotel Pradziada oraz inne ciekawe skały (sami zgadnijcie, co przedstawiają). A potem to już szlak w dół do Karłowa między skałami, labiryntami, poprzez piekielko i wiele fantastycznych, ciasnych przesmyków. Czasami trzeba było przechodzić na kolanach, wciągnąć brzuch albo przesuwac się bokiem. A ile przy tym było śmiechu!! Dawno tak dobrze się nie bawiłam.

Nie da się słowami opisać tego miejsca. Trzeba tam pojechać i zobaczyć. Może moja rekomendacja nie jest wystarczająca, ale wiedzcie, że sam Chopin bardzo chciał zobaczyć to miejsce, ale z powodów zdrowotnych nie mógł wejść na szczyt. Zawitał tam za to jeden z prezydentów USA John Quincy Adams. Skoro on był, to i Was nie może tam zabraknąć.

Julia Nowak, klasa 7a

MOJE WYMARZONE WAKACJE

Uczniowie klasy 6c opowiedzą Wam o wymarzonych wakacjach, tych spędzonych daleko i tych całkiem blisko.

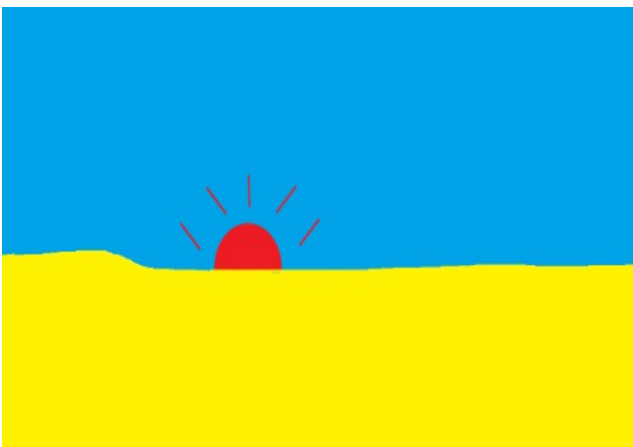
Naszymi wymarzonymi wakacjami jest wyjazd do dziadków. Wczasy spędzane w ich gronie są naszymi ulubionymi. Nasi dziadkowie mieszkają na wsi lub w małych miastach. Wyjeżdżając na czas wolny do dziadków, często przebywamy na świeżym powietrzu, spacerując lub jeżdżąc na rowerze. Na wakacjach dużo czasu spędzamy z rodziną i przyjaciółmi. Wakacje są dla nas czasem odpoczynku, z którego staramy się dobrze korzystać, a także źródłem wspomnień. Odkąd pamiętamy, wczasy spędzaliśmy właśnie u dziadków, bardzo dobrze więc je wspominamy. Z wakacjami kojarzą nam się również zachody słońca oglądane z najbliższymi, długie wieczorne spacerki z naszymi pupilami, a tak-

że odpoczynek w cieniu na hamaku w naszych ogródkach czy na działkach, są to nasze ulubione wspomnienia.



*Jaśmina Łyszkiewicz, Martyna Kurylak,
klasa 6c*

Moimi wymarzonymi wakacjami jest wyjazd do USA, żeby zwiedzić jeden z największych krajów świata. Chciałbym zabrać ze sobą moją rodzinę. Odwiedziłbym tam Statuę Wolności w Nowym Jorku. Poszedłbym pod wielki napis „Hollywood” w Los Angeles. Dodatkowo zwiedziłbym Empire State Building o wysokości 381m ze 102 piętrami, budynek ten jest usytuowany w Nowym Jorku. Obiektem moich zainteresowań jest Wielki Kanion Kolorado w stanie Arizona. Na koniec poszedłbym na plażę w Miami.



*Wiktoria Sienicz, Grzegorz Staruch,
Aleksander Sozański, klasa 6c*



Moimi wymarzonymi wakacjami byłyby samotny wyjazd do Grecji, a konkretnie do Aten. Wakacje te trwałyby co najmniej dwa lub trzy tygodnie. Podczas tej podróży chciałabym zwiedzić ruiny świątyń, takich jak Akropol czy Świątynie Zeusa Olimpijskiego. Z chęcią obejrzałabym wystawy w muzeach o starożytnej Grecji. Udałabym się również na plażę, aby popływać w morzu, poopalać się i ogólnie się zrelaksować. Chciałabym też popłynąć statkiem, na pobliskie wyspy, aby je także zwiedzić. Z chęcią spróbowałabym też tradycyjnej kuchni greckiej, czyli takich dań czy produktów jak: chtapodi pisto (grilowana ośmiornica), ser feta, sovlaki (mięso wieprzowe) mousaka, ciasto filo. Właśnie tak wyglądałyby moje wymarzone wakacje. Mam nadzieję, że kiedyś uda mi się tam polecieć.

*Hanna Becińska, Szymon Czyż,
Antoni Ćwikliński, Hanna Dąbrowska, klasa 6c*

Na świecie jest wiele wspaniałych miejsc do spędzania wakacji, czy to gdzieś daleko za granicą, czy po prostu u babci. My wybraliśmy Hiszpanię, która ma piękne plaże, np. Costa Brava jest to północno-wschodnie wybrzeże Hiszpanii, które wyróżnia się stromymi klifami i małymi zatokami, gdzie można się odizolować od wielkiego tłumu turystów. W rejonach wybrzeża można znaleźć wiele hoteli, w tym pięciogwiazdkowy Hotel Cala del Pi z hiszpańskim bufetem. Bardzo polecamy i zachęcamy do spędzenia wakacji w Hiszpanii :D.



Tamara Włodarz, Karolina Załoga-Żytkiewicz,
klasa 6c

CZY WIESZ, ŻE...?

Mur Berliński znajduje się także w Polsce, a „Bałtycki łańcuch” to łańcuch stworzony z żywych ludzi? Jeśli chcesz dowiedzieć się więcej, to koniecznie przeczytaj poniższe artykuły.

Czy wiesz, czym był Baltijos kelias? Określenie „Baltijos kelias” pochodzi z języka litewskiego. Można je przetłumaczyć jako „Bałtycki łańcuch”, ale nie ma nic wspólnego z łańcuchem, który służy do krępowania i ograniczania wolności. 23 sierpnia 1989 roku w pięćdziesiątą rocznicę podpisania paktu Ribbentrop – Mołotow mieszkańcy trzech krajów: Litwy, Łotwy i Estonii utworzyli „żywy łańcuch” w proteście przeciwko polityce Związku Radzieckiego i postanowieniom paktu, który czynił z Litwy, Łotwy i Estonii republiki w składzie ZSRR. Moja nauczycielka litewskiego też brała udział w tym wydarzeniu, podobnie jak prawie dwa miliony innych ludzi.



Wszyscy trzymali się za ręce, tworząc „żywy łańcuch”, sięgający od Placu Katedralnego w Wilnie, poprzez plac wokół Pomnika Wolności w Rydze aż do Wzgórza Toompea w Tallinie. Ludzie byli dowożeni autobusami w miejsca, które były słabo zamieszkane, tak, aby w łańcuchu nie było żadnej przerwy. Śpiewali patriotyczne pieśni. O godzinie 19.00 wszyscy podnieśli ręce w górę na 15 minut. Poniżej na zdjęciu pomnik w Wilnie, który upamiętnia „Łańcuch Bałtycki”.



Maksymilian Januszkiewicz, klasa 6f
Źródło zdjęć: www.delfi.it, www.wilnoteka.it

.....

30 fragmentów Muru Berlińskiego znajduje się w polskiej miejscowości – Sosnówka. Widziałam je po raz pierwszy, jadąc z mamą w stronę Twardogóry do dziadków, zauważyłyśmy je na łące niedaleko drogi. Nie wiedziałyśmy wtedy, że są to fragmenty Muru Berlińskiego, które przyjechały do Polski prosto z Niemiec. Za lasem znajduje się stajnia dla koni. Będąc tam z mamą, przespacerowałyśmy się przez las i doszłyśmy do łąki, na której znajdują się fragmenty zabytkowego muru.



Łąka jest prywatna i należy do Ludwika Waseckiego, który sprowadził w tamto miejsce kilkadziesiąt fragmentów muru. Przy wejściu na łąkę stoi tablica informująca odwiedzających o tym, że są to fragmenty Muru Berlińskiego, o ich właścicielu i dacie sprowadzenia.

Więcej o murze

Fragmenty muru zostały sprowadzone do Sosnowki w 1991r.

Jest to największa na świecie (poza Berlinem) prywatna kolekcja 30 fragmentów Muru Berlińskiego.

- Właściciel kolekcji – Ludwik Wasecki jest lekarzem i kolekcjonerem dzieł sztuki, dla którego mur stał się impulsem do wypowiedzi artystycznej.
- Rainer Hildebrandt poinformował Ludwika Waseckiego o możliwości zakupu kolejnych segmentów muru: rząd byłej NRD wystawił na aukcji w Monte Carlo kilkadziesiąt betonowych bloków przez lata dzielących Berlin. Wszystkie zostały sprzedane, ale kiedy po niektóre z nich nikt się nie zgłosił, Ludwik Wasecki nabył kilka segmentów i zawiózł do Sosnowki.



Dla zainteresowanych!

Uważam, że jest to bardzo ciekawe miejsce, które każdy może odwiedzić i zachęcam do tego.

Dojazd do Sosnowki nie zajmuje dużo czasu. Jeśli macie ochotę zobaczyć Mur Berliński, udajcie się w kierunku Twardogóry.

Zuzanna Bartoś, klasa 6f

Źródło zdjęci i informacji: www.polska-org.pl

KĄCIK KULINARNY

Tym razem zapachem kusi babka cytrynowa Dawida. Koniecznie sprawdźcie ten przepis. Podobno zawsze się udaje!

BABKA CYTRYNOWA (WIELKANOCNA)

SKŁADNIKI:

- 4 duże jaja
- 1 szkl cukru
- 1 szkl mąki pszennej
- 1/2 szkl mąki ziemniaczanej
- 20 dag stopionego masła
- starta skórka z 1 cytryny sok z 1/2 cytryny (ja zawsze daję więcej)
- 1,5 łyżeczki proszku do pieczenia
- 1 cukier waniliowy
- lukier: 2 łyżki gęstej śmietany
- 1 szklanka cukru pudru



PRZEPIS:

1. Całe jaja ubić z 1 szklanką cukru na gęstą, puszystą masę. Dodać mąki wymieszanej z proszkiem do pieczenia. Na końcu wlewać powoli letnie masło, dodać sok i skórkę z cytryny. Wymieszać delikatnie i wyłożyć ciasto do wysmarowanej masłem foremki. Piec w 170 stopniach ok. 45 minut.

2. Śmietanę zagotować. Do gorącej wsypać cukier puder i mieszać, aby nie było grudek. Wcisnąć odrobinę soku z cytryny. Lukier nie może być za rzadki, bo spłynie z ciasta. Ilość cukru pudru jest podana w przybliżeniu, bo czasem można trochę dosypać 😊. I gotowe!!! 😊



SMACZNEGO!!!

*Dawid Grzelewski, klasa 7c
Zdjęcia: Dawid Grzelewski*

ENGLISH CORNER

In the English corner we present another part of the story about wolves and articles about the school trip and the upcoming holidays.

A BOOK ABOUT WOLVES



Read the third part of the book written in English by Weronika from class IV.

Blue and Black wolves

Back in the forest

We're finally back in the forest! It was hard to get back here from Africa, because we had to run through the deserts and savannas and swim across the Red Sea, get to Saudi Arabia and then to Europe. Now, that we are back in the forest, I need to learn how to attack a prey. Today, I'm starting to learn it and Alpha is going to teach me. I'm very happy about it, because Alpha is the leader of the wolfpack, that I'm part of.

Two hours later...

I observed the animals. At first Alpha wanted me to find and then attack a crow. I did it. Today I've hunted two birds, and I've brought the meat to my pack. Once I've done this I went to sleep for about an hour.

One day later...

We needed some food, so Alpha sent me to hunt a fawn. I had a luck and I didn't have to search long. After about twenty minutes of running I found a fawn, and I attacked her. If I had not found it we wouldn't have eaten anything today.

Now, I just need to transport the fawn to my pack, but I'm too small to do it alone. So, I howled a few times for someone to help me.

Three hours later...

Alpha's sister came almost immediately and we have transported the fawn to our place in the evening. After, together with other wolves, we ate the animal.

Since today I'm an official food bringer!

Weronika Klepacz, klasa 4b

ON A TRIP WITH CLASS 8B

For 5 days, we left the school, to go on a trip. We were happy, because trip is good opportunity to take a rest. 7 June 2021, we drove to Wieluń. We spent the whole trip on playing the guitar, swimming and playing online games. The weather was great, as well as the lake temperature. Everything was awesome, except holiday resort, where we spent those beautiful five days. To wipe the floor, we had to use a rag. There was no mop. Our toilet was broken. Food was nice and tasty, but it made

some of us stomach ache. Also, there was no WI-FI router, so everybody had to use his own internet. The good thing was, that there was a lake, so we could swim there. Also, there were some activities organized by teachers and animators. So after all, it was a good time, but it could be better.

*Jan Tomaszewicz, Hubert Safiak,
Krzysztof Rybak, klasa 8b*

MY VACATION

My vacation will start in 11 days with a trip to a lake with my friends. On this trip we will have 7 days to go around the lake. The best thing is, that we are going to sleep in tents. After that I am going to a 20 day long survival camp in a forest. At that camp I will be doing a lot of funny things including teaching and learning about the wild and even building my own bed. After that I am going with my parents and sisters to a lake.

Next I am going to look for dwarfs scattered all around Wrocław. I will use a map to match what dwarfs I have already seen and I will be also taking lots photos of them.

I am really looking forward to my vacation.

*Weronika Sroka, Hanna Kędzierska,
Ana Clara De Araujo Silva, klasa 8b*

DEUTSCHES LESECKCHEN

In unserem Eckchen schreiben wir diesmal ein bisschen über die kommenden Sommerferien und den gesunden Lebensstil. Dazu präsentieren wir auch ein interessantes Interview mit...

EIN INTERVIEW MIT...

Frau Alina Świątkowska, die seit vielen Jahren Vizedirektorin in unserer Schule ist. Dawid und Kuba haben Frau Świątkowska viele interessante Fragen gestellt.

Guten Tag Frau Świątkowska, wir möchten mit Ihnen ein Interview für unsere Schulzei-

tung machen? Könnten Sie unsere Fragen beantworten?

Guten Tag Jungs. Ja, gerne.

Wie finden Sie Fernunterricht? Mögen Sie Online-Mathestunden?

Die Situation war sehr schwer: wegen der Pandemie konnten wir nicht im Schulgebäude lernen. Zum Glück konnten wir online lernen. 7 Monate lang habe ich Online-Mathestunden durchgeführt. Alle – Schüler und Lehrer – haben sich sehr bemüht. Die Stunden dauerten nur 30 Minuten, wir hatten keinen direkten Kontakt, aber wir haben alle wirklich sehr gut gearbeitet und ich hoffe, dass unsere Arbeit nicht umsonst war.



Wollten Sie schon immer Mathematiklehrerin werden?

Och nein, ich hatte viele gute Ideen...Zuerst wollte ich Ärztin werden, danach wollte ich in der Bibliothek arbeiten, Ingenieurin sein und Brücken bauen. Eine Entscheidung über Mathematiklehrerin habe ich sehr spät getroffen, schon nach dem Abitur. Aber ich bin sicher, das ist meine Berufung.

Mögen Sie Ihre Schüler und unsere Schule? Warum?

Alle Leute sind sehr interessant. Die Schüler mit ihren Persönlichkeiten sind sehr attraktiv. Sie entwickeln sich, wachsen bei mir. Sehr ange-

nehm für jeden Lehrer ist, wenn die Schüler alles verstehen, was wir zusammen lernen.

Unsere Schule besteht aus fantastischen Leuten, die sehr oft Freunde sind. Wir schaffen zusammen sehr freundliche Gemeinschaft und „bauen“ einen schönen Platz in der Welt für die Entwicklung der Kinder.

Wie viele Jahre arbeiten Sie in der Schule?

Jetzt rechne ich und bin ich überrascht – das sind schon fast 28 Jahre.

Seit wie vielen Jahren sind Sie Vizedirektorin?

Vizedirektorin bin ich seit 2008. Das sind schon 13 Jahre.

Kochen Sie gern? Was essen Sie gern?

Kochen und Backen sind meine Hobbys. Ich koche gern einfache Speisen mit viel Gemüse und ohne Weizen. Meine Familie weiß, dass wir nicht so oft Fleisch essen werden. Ich mache Salate, Pasten für Brot aus verschiedenen Körnern, z.B. Sonnenblumen oder Kürbis, ich mache auch Hummus. Ich backe selbst Brot ohne Weizen.

Was ist Ihr Hobby? Wofür interessieren Sie sich?

Ich habe viele Hobbys. Im Herbst suche ich gern Pilze, im Winter laufe ich Ski, im Frühling pflanze ich Blumen auf meinem Balkon, im Sommer wandere ich im Gebirge oder besichtige mit dem Fahrrad neue Orte. In Museen schaue ich gern schöne Bilder.

Lesen Sie gerne Bücher?

Ja, natürlich, jeden Tag mache ich das! Letztens lese ich Krimis und Romane – das ist keine komplizierte Lektüre. Ich lese auch Zeitschriften mit aktuellen Informationen.

Womit kommen Sie zur Schule?

Jetzt fahre ich mit dem Fahrrad am meisten und am liebsten. Wenn es regnet oder es kalt ist, fahre ich mit der Straßenbahn.

Was denken Sie über die aktuelle Situation, (über die Pandemie)?

Die Welt hat sich geändert, alles ist komplizierter geworden. Jeden Tag müssen wir alle über unsere Sicherheit denken. Ich glaube aber an Wissenschaft und an Leute. Ich bin sicher, dass wir Pandemie bekämpfen.

Dawid Grzelewski, Jakub Mazur, klasa 7c

*Na zdjęciu: Pani Alina Świątkowska
z autorami wywiadu*

GESUND LEBEN

Die Schüler aus den achten Klassen haben an einem Projekt über gesundes Leben teilgenommen...

Willst du gesund leben und fit bleiben?

Dann...

- Iss jeden Tag Obst und Gemüse!
- Mach regelmäßig Sport!
- Trink keinen Alkohol und rauche nicht!
- Schlaf jeden Tag 8 Stunden!
- Verbringe viel Zeit im Freien!
- Frühstücke jeden Morgen!
- Bewege dich viel!
- Iss kein Fast Food und keine Süßigkeiten!
- Trink keine Getränke mit Kohlensäure, sondern nur Wasser in Flaschen!



Hania, Wojtek, Olek, Szymon, klasa 8b

Um ein gesundes Leben zu führen, ...

1. muss man gut essen. Eine richtige Ernährung hält dich gesund, fit und glücklich. Iss so frisch wie möglich, vorzugsweise fünfmal am Tag, reich an Obst und Gemüse und trinke häufig Wasser.
2. muss man gut schlafen. Schlaf ist im menschlichen Leben sehr wichtig. Viel Schlaf gibt uns den ganzen Tag viel Energie. Um ein gesundes Leben zu führen, braucht man acht Stunden Schlaf.

3. muss man Zeit im Freien verbringen und Sport, wie z.B. Laufen, Radfahren, Schwimmen und andere, treiben.

4. muss man Süchte vermeiden. Trinke keinen Alkohol, rauche nicht und nimm keine Drogen! Das verursacht die Krankheiten und kann unser Leben verkürzen.



Natalia, Michał, Kacper, Piotr, klasa 8b

Um gesund zu sein, muss man gesunde und ausgewogene Mahlzeiten essen. Man muss auf die richtige Menge an Schlaf achten. Man darf keine Substanzen verwenden, die unserer Gesundheit Schaden zufügen. Um gesund zu sein, muss man Sport treiben.



Agata, Michał, Vadim, Dominik, klasa 8ad

UNSERE SOMMERFERIENPLÄNE

Bald sind Sommerferien! Ich habe angefangen, mich auf sie vorzubereiten. Ich fahre mit meinen Eltern und Geschwistern. Wir fliegen mit dem

Flugzeug nach Spanien. Dort bleiben wir zwei Wochen. Wir werden ans Meer gehen und dort schwimmen. Ich möchte Spanisch lernen, neue Leute und Kultur kennenlernen. Ich habe schon meinen Rucksack eingepackt und meine Mutter hat die Flugtickets gebucht. Ich und meine Familie finden, dass dieser Urlaub sehr interessant wird.

Aleksandra Oliszewska, Julia Guzek, klasa 8c



Wir wollen an den See in den Urlaub fahren. Wir fahren mit unseren Freunden. Wir möchten mit dem Auto fahren und unsere Freunde bevorzugen den Bus. Wir wollen dort zwei Wochen bleiben. Wir möchten viel segeln, schwimmen und tauchen. Wir haben aber Angst vor Mücken. Wir wollen Strandball spielen und neue Leute kennenlernen. Das finden wir toll! Unsere Freundin liegt nicht gern in der Sonne, deshalb wird sie viel besichtigen. Wir nehmen natürlich viel Kleidung, einen Ball, Badeanzüge und viele Bücher. Das sind unsere Ferienpläne.

Natalia Smółko, Katarzyna Janiczek, klasa 8c

Bald sind Sommerferien! Meine Oma hat mich aufs Land eingeladen. Ich fahre dorthin mit Ignacy, weil er mein bester Freund ist. Wir fahren aufs Land mit dem Auto meines Vaters. Wir bleiben dort eine Woche. Wir werden Fußball spielen, Rad fahren, im Schwimmbad schwimmen. Wir möchten uns vor dem Haus der Oma sonnen. Neben dem Haus gibt es nämlich einen

See. Wir hoffen, das Wetter wird sehr schön sein.

*Jakub Nazim, Ignacy Radzyński,
klasa 8c*

In den Sommerferien möchte ich ins Gebirge fahren. Meine Familie geht mit mir. Ich war schon einmal im Gebirge und es war super. Meine Eltern mögen Berge und deswegen finde ich, dass das gute Idee ist. Wir werden mit dem Auto fahren, weil es bequem ist. Der Zug ist schneller als das Auto, aber die Tickets sind sehr teuer. Wir wollen für zwei Wochen fahren. Meine Großeltern wohnen im Gebirge und wir wollen sie unbedingt besuchen. Das sind meine Sommerferienpläne.

Kacper Guzek, klasa 8c

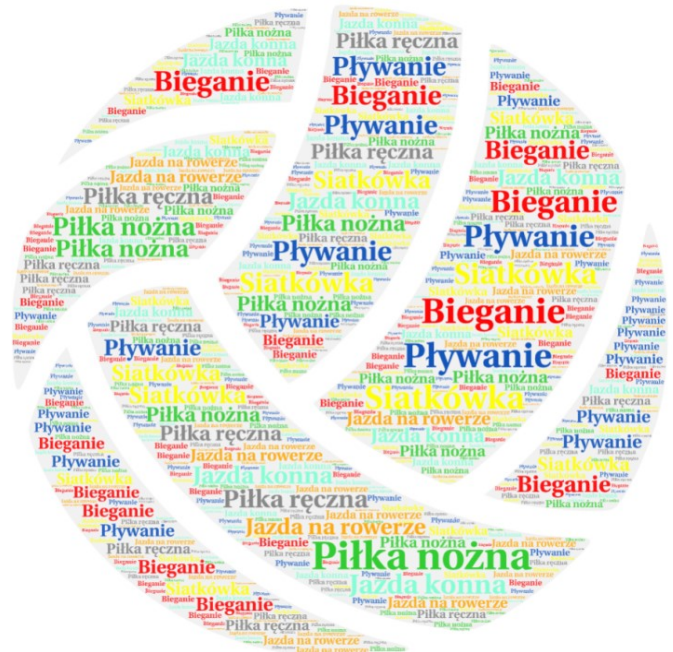
SONDA SZKOLNA

Sonda szkolna tym razem polegała na dokończeniu zdań przygotowanych przez Ulę i Adama z klasy 7a. Tylko 69 z 444 uczniów klas 4-8 wzięło w niej udział (powrót do nauczania stacjonarnego spowodował, że uczniowie nie zaglądali na teamsy ;)). Wyniki może i nie są miarodajne, ale mimo to chcielibyśmy je Wam przedstawić. Zobaczcie, jak odpowiadali nasi ankietowani.

1. W wakacje wybieram się...



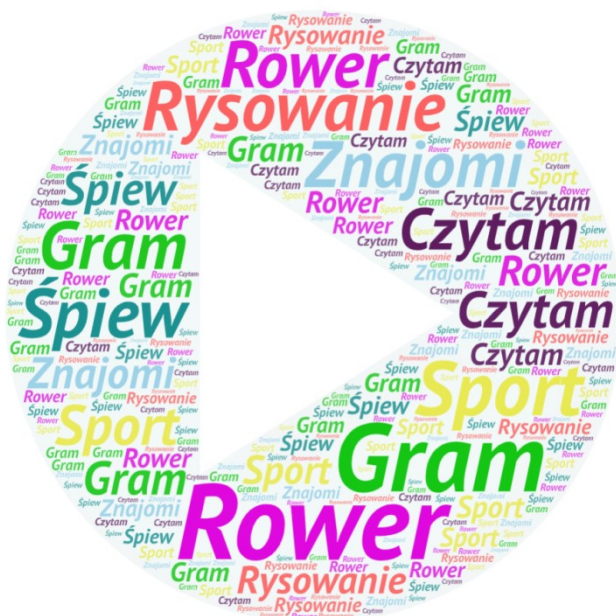
2. Moim ulubionym sportem w wakacje jest...



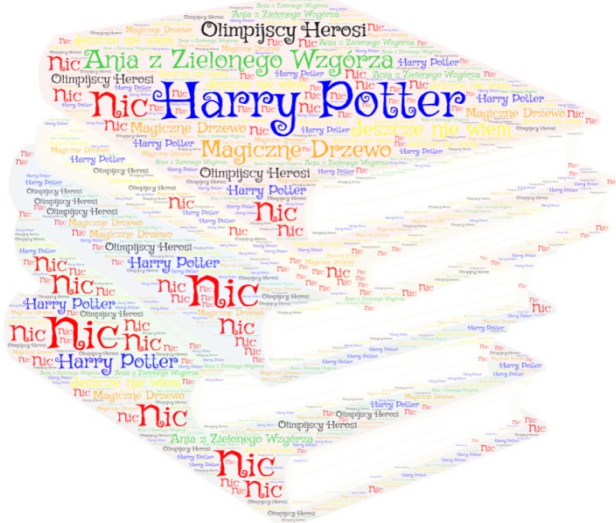
3. ... to mój ulubiony smak lodów.



4. W czasie wolnym moim ulubionym zajęciem jest...



5. W wakacje chcę przeczytać...



6. W wakacje chcę koniecznie zobaczyć...



7. Do szkoły najczęściej jadę...



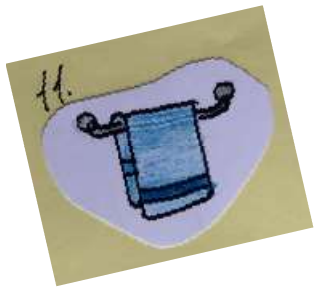
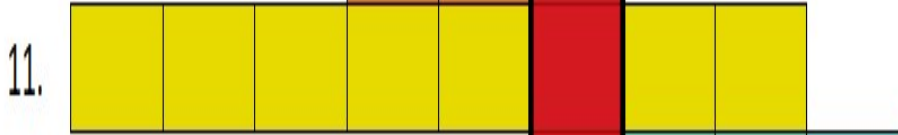
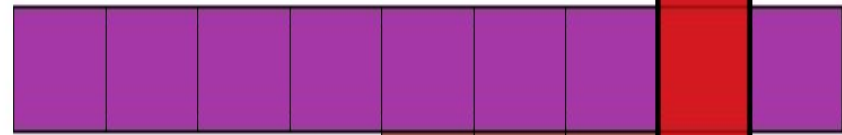
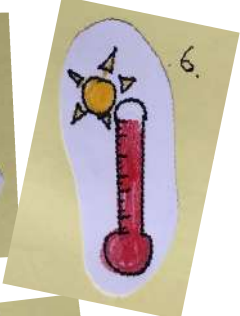
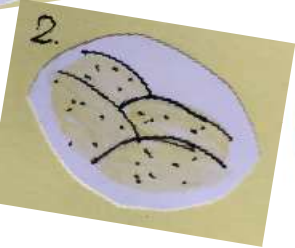
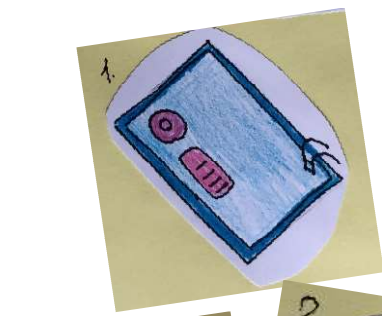
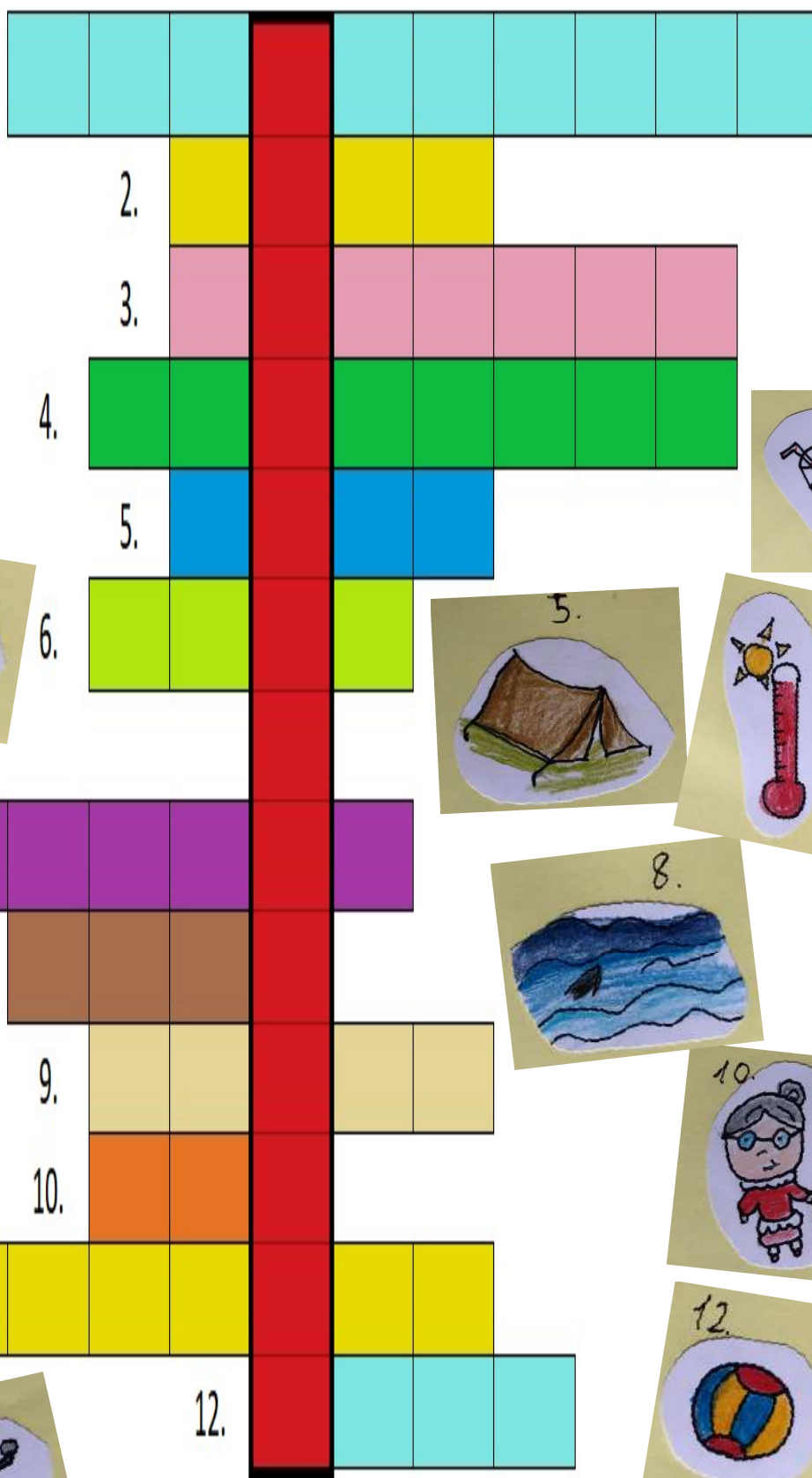
8. Szkoła jest dla mnie...



Sonda + grafiki w WordArt:
 Urszula Wojciechowska,
 Adam Raszowski, klasa 7a

KRZYŻÓWKA

...trochę inna niż w poprzednich numerach, bo...
 po niemiecku.
 Powodzenia w rozwiązywaniu!



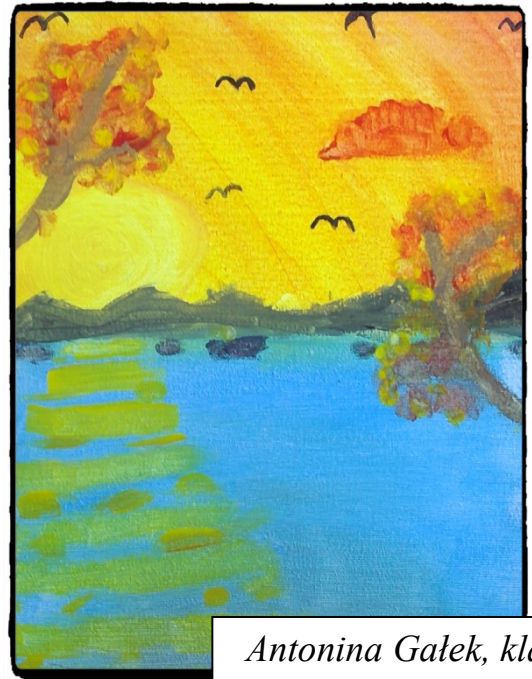
Tamara Włodarz, Mateusz Strutyński, klasa 6c

GALERIA JEDYNECZKI

Wiosna, lato i nie tylko! Zapraszamy do oglądania prac naszych uczniów w gazetkowej galerii. Oni mają talent!!! Oceńcie sami!



Martyna Łączka, klasa 6a



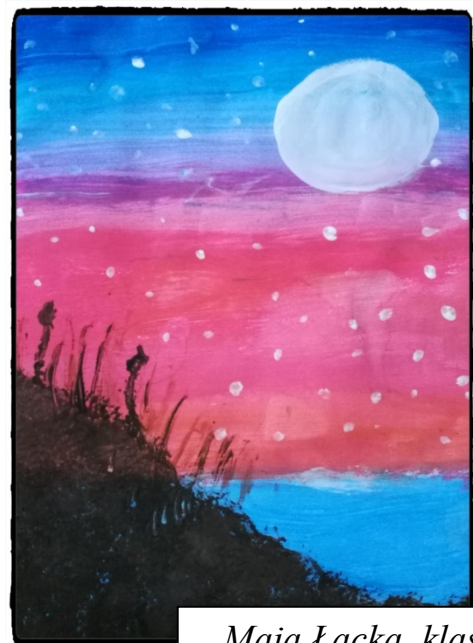
Antonina Galek, klasa 4b



Marta Foriasz, klasa 7d



Anna Mykuliak, klasa 6e



Maja Łączka, klasa 4b



Liv Górnicka, klasa 7d



Hanna Sadecka, klasa 6b



Emilia Ruba, klasa 7d



Adam Didkowski, klasa 4a



Kinga Szura, klasa 6b

Oficjalnie ogłaszam
wakacje!!!
Oby nie były zdalne!
Komputery i telefony
rzućcie w ką
i cieszcie się latem! ;)

